

„TAK CHCIAŁAM, TAK MOGŁAM”. MODELE TOŻSAMOŚCI KOBIEC WIEJSKICH W WYBRANYCH POLSKICH POPULARNYCH POWIEŚCIACH HISTORYCZNYCH W PERSPEKTYWIE (POST)FEMINISTYCZNEJ

Celem artykułu jest nakreślenie modeli tożsamości kobiet wiejskich – bohaterek wybranych polskich popularnych powieści historycznych – i odpowiedź na pytanie, czy można uznać te utwory za realizujące idee postfeministyczne czy raczej feministyczne. Badania pozycji i roli kobiet dotyczą głównie funkcji, jaką spełniały/spełniają w społeczeństwie, koncentrują się na ich prawach i obowiązkach oraz na oczekiwaniach, jakie miało/ma wobec nich otoczenie, zwłaszcza w kontekście tradycyjnych podziałów obowiązków w rodzinie i społeczności (Olejarczyk 2023: 113). Najważniejszymi czynnikami będą tu małżeństwo i praca kobiety, które w dawnych czasach określały jej pozycję w przestrzeni rodziny i społeczności (tamże). Jako materiał badawczy wybrałam powieści o charakterze sagi rodzinnej – *Akuszerki* (2022) Sabiny Jakubowskiej oraz cykl *Saga o ludziach ziemi* (2023) Anny Fryczkowskiej złożony z tomów *Wpatrzeni w niebo* i *Czas rumianku*¹.

Ostatnie lata przyniosły poszerzenie spektrum zainteresowania historyków i historyczek oraz popularyzatorów i popularyzatorek przeszłości o mniej obecne w głównym dyskursie grupy społeczne. Jedną z nich są kobiety wiejskie. Ten temat wciąż pozostaje jednak niewystarczająco rozpoznany². Sukces popularyzatorskiej (kwalifikowanej też jako reportaż historyczny) książki *Chłopki. Opowieść o naszych babkach* (2023) Joanny Kuciel-Frydryszak i oddźwięk, jaki wzbudziła, wskazuje na ogromną potrzebę czytania i dyskusowania o przeszłości oraz doświadczeniach tych, które długo były pomijane nawet w rodzinnej przestrzeni. Dzieje się to także na polu literatury popularnej, której twórcy i twórczynie bardzo szybko reagują na zmiany w kulturowo-społecznej i politycznej rzeczywistości i wpływają na

¹ W roku 2024 ukazała się trzecia część cyklu o podtytule *Wieczne gody*, której nie uwzględniłam w swoich rozważaniach.

² Mimo powstania wielu książek osadzonych w nurcie określanym jako zwrot ludowy (m.in. prace Mateusza Wyżgi, Tomasza Wiślicza, Adama Leszczyńskiego czy Kacpra Pobłockiego oraz serii wydawnictwa RTW *Ludowa historia Polski*), nie są to prace w paradygmacie feministycznym i w niewielkim stopniu dotyczą kobiet (Olejarczyk 2023: 105). Artykuł ukazał się w 2023 r., badaczka nie mogła uwzględnić np. publikacji *Ludowa historia kobiet* pod red. P. Wielgosza.

postrzeganie przez odbiorców i odbiorczynię przeszłości, żyjących wówczas ludzi, genderowych ról, ich zmienności i nietrwałości.

Perspektywa, którą przyjmują autorki takich utworów, często mieści się w horyzoncie postfeminizmu. Bohaterki wielu powieści kobiet są określane jako silne, aktywne, sprawcze, stanowiące o sobie, wpisują się w narracje kładące nacisk na rozwój osobisty, sukces ekonomiczny łączony z paradygmatem liberalnym, dążeniem do wolności we wszystkich obszarach życia. Według Weroniki Kosteckiej, jednej z niewielu badaczek analizujących zjawisko postfeminizmu na gruncie polskim, pokusa określenia ich jako feministyczne często „mogłaby postawić tę etykietę pod znakiem zapytania” (Kostecka 2022: 2018). Badaczka ocenia to zjawisko negatywnie, kojarząc je przede wszystkim z fałszywym feminizmem, i wyraźnie oddziela od politycznego, zróżnicowanego i zaangażowanego feminizmu trzeciej fali, wskazuje też na związek postfeminizmu z popkulturą i dążeniem do komfortu odbioru jej wytworów, tworzenia iluzji podważania patriarchalnych wzorców, a także pozornej i łatwej emancypacji. Stawiane przez Kostecką pytania badawcze mogą być przydatne do analizowania także powieści historycznej, aczkolwiek z wprowadzeniem pewnych zastrzeżeń. Pojawiają się bowiem dodatkowe konteksty wynikające ze specyfiki gatunku – przede wszystkim konieczność osadzenia fabuły w konkretnych realiach dziejowych i zwrócenie uwagi na to, jak wyglądały wówczas relacje płci, rola i presja społeczna, zasady zawierania małżeństw, binarny i nieprzekraczalny podział obowiązków domowych, możliwość kontroli własnego ciała, wykluczenie, szanse na budowę własnej (bardzo długo związanej z rodzinną) pozycji w społeczności, a przede wszystkim to, jak rysowała się sytuacja kobiet i mężczyzn mających różne role genderowe w różnych epokach na różnych ziemiach i w różnych krajach.

Postfeminizm rozumiem jako nurt feminizmu podkreślający wyjątkowość jednostki, indywidualizm, dążenie do osobistego sukcesu i cechujący się brakiem politycznego potencjału. Powstające w nim powieści historyczne często „zaludniają” bohaterki określane jako wyróżniające się na tle innych, aktywne, świadome i sprawcze. Osiąganie celów związanych z równouprawnieniem nader często przychodzi im, mimo pewnych trudności, relatywnie łatwo. Równie łatwo rezygnują z nich, kiedy pojawia się odpowiedni mężczyzna. W przypadku powieści o dawnej wsi, gdzie jednostka i społeczność były ściśle powiązane i właściwie nie istniały bez siebie, a „gromada” niejednokrotnie karała osoby wyróżniające się na jej tle, interpretacja musi być ostrożna, by uniknąć przenoszenia w przeszłość współczesnych kategorii. Dlatego w analizowanych postaciach będę szukała raczej pewnych cech figury kobiety wyrastającej z dyskursu postfeministycznego – to istotne, ponieważ autorki powieści historycznych odpowiadają na potrzeby czytelniczek pragnących czytać o „silnych kobietach z przeszłości”, z którymi mogą nawiązać więź. Uwspółcześnienie przeszłości – szczególnie psychologii postaci – pozwala nawiązać z nimi więź, uczynić je bliższymi, pomóc zrozumieć ich motywacje. Często pisarki spoglądają na nie w sposób anachroniczny,

prezentystyczny, przenosząc w przeszłość swoje rozumienie i wizję czasów dawnych oraz żyjących wówczas ludzi. Trudno uniknąć tej tendencji, natomiast należy mieć świadomość jej istnienia.

„Tak się nie godzi, a ja swój honor mam”. Chłopka jako figura buntu w *Sadze o ludziach ziemi* Anny Fryczkowskiej

Akcja *Sagi o ludziach ziemi* zaczyna się w 1816 r. w miejscowości Naczachów w okolicy Izbicy Kujawskiej. Fryczkowska wybrała narrację pierwszoosobową, często zmieniając perspektywę postaci kobiet i mężczyzn z rodziny Józwiaków. Utwór jest inspirowany historią przodków i przodkiń autorki, co może rzutować na optymistyczny wydźwięk oraz przewagę pozytywnych bohaterów i bohaterek. Interesować mnie będzie sylwetka Hanki Józwiakowej, której losy – od młodości do śmierci – organizują fabułę. Kobieta ma pewne cechy charakteru bohaterki postfeministycznej – nie boi się marzyć, jest odważna, pragnie decydować o sobie, w pewien sposób realizuje model „aktywnej i sprawczej”. Jej tożsamość kształtuje się w odniesieniu do kolejnych ról genderowych kobiet wiejskich – córki, żony, gospodyni, matki, babki i wdowy. Najsilniej wpływają na nią małżeństwo oraz praca na rzecz gospodarstwa i dworu, a także zmieniająca się w związku z nimi pozycja w społeczności. Fryczkowska kreuje złożony obraz wsi dziewiętnastowiecznej, ukazując zmiany zachodzące przede wszystkim w skali mikro – w rodzinie i społeczności wiejskiej w zależności od jej charakteru (wyróżnia podkreśla różnice między wsiami pańszczyźnianymi, czynszowymi i osadniczymi) wynikającego z relacji z dworem, jego urzędnikami, a niekiedy także mieszkańcami i mieszkanekami.

Powieść rozpoczyna się od sceny zaćmienia słońca, które budzi u ciężarnej Hanki lęk – młoda kobieta ma duży apetyt na życie, gdyż warunki jej bytu uległy znacznej poprawie w związku z przeniesieniem się do wsi mniej obciążonej pańszczyzną. W rozbudowanej retrospekcji pisarka opisuje awans córki komornicy³, znajdującej się na dole wiejskiej hierarchii, przez małżeństwo z synem rataja (woźnicy dworskiego) zawarte z miłości. Charakteryzując bohaterkę, nie akcentuje urody, natomiast podkreśla jej bystrość, inteligencję, pracowitość, rozsądek i odwagę. Zestawia ją z matką dziewczyny, która choć uczy córkę pewności siebie, nawet w marzeniach nie przekracza przypisanych komornicom granic, zaleca pokorę i dostosowywanie się do posiadanych możliwości. W utworze szybko pojawia się problem przemocy seksualnej, której Hanka doświadcza ze strony syna gospodarza. Niezgoda na zachowanie narzucającego się jej chłopaka jest równoznaczna z utratą miejsca do życia, a jedyną obroną okazuje się być małżeństwo. Hanka chce jednak poślubić kochanego człowieka, którego zachęca do działania i wraz z nim zrywa ułożone przez matkę zaręczyny.

³ Osoby mieszkające u kogoś „komorą” czy „kątem” i spełniające wobec niego określone posługi; najniższa kategoria chłopów i chłopiek (Piwek, Wiśniewska 2004: 76).

Podjęmowane przez nią zabiegi wskazują na odwagę i aktywność – rozmawia z przyszłymi teściami, podkreślając swoje zalety jako potencjalna synowa, a także wartości najistotniejsze dla wiejskiej społeczności: „dobrze wybrana żona może podnieść rodzinę majątkiem, pracowitością, rodziną wreszcie, która po ślubie staje się swoja [...]. Pracować umiem i lubię i chcę, żeby moje dzieci miały lepiej niż ja. Ja was w dół nie pociągnę i całym życiem będę udowadniać, żeście słusznie nam pobłogosławili” (Fryczkowska 2023a: 35–36). Została sportretowana jako osoba niebojąca się marzyć o lepszym życiu i wykorzystująca dostępne sobie środki, by ten cel osiągnąć, lekceważąca nie tylko konwenanse, ale również starania matki (a zatem egoistyczna). Przypomina postfeministyczną figurę „silnej kobiety” przemawiającej we własnym imieniu, jednak mieści się także w horyzoncie historycznego prawdopodobieństwa (świadczą o tym warunki błogosławieństwa rodziców dla ślubu, duma, ale i pokora dziewczyny, szacunek dla starszych i uzależnienie decyzji od ich woli), sprawiając, że taki portret jest wiarygodny.

Kolejna zmiana wpływająca na tożsamość bohaterki wiąże się z przeniesieniem się młodego małżeństwa do wyludnionej przez zarazę wsi, której właściciel poszukuje osadników. Niższy wymiar pańszczyzny i duże przydziały ziemi wpisują się w marzenie o byciu „na swoim”, opuszczeniu ciasnego domu, lżejszej pracy, w pragnienie poprawy bytu (to marzenia przypominające marzenia współczesnych młodych kobiet o samodzielności i ekonomicznym sukcesie mieszczące się w postfeministycznej narracji). Słowa jej szwagra: „To Hanka miała odwagę. Antek tylko zrobił, co mu kazała” (tamże: 51) wskazują na to, że to ona przyczyniła się do zawarcia małżeństwa i ona także doprowadzi do opuszczenia wsi – podjęcia dużego ryzyka związanego z ucieczką. W nowym miejscu Hanka również wykazuje się inicjatywą – wybiera dom (jeden z najokazalszych), domaga się pomocy od ekonomy, zadaje pytania o przeszłość wsi, oswaja nową przestrzeń. Jest w pełni świadoma tego, że wymknęła się pozornie niezmiennemu losowi komornicy:

Tak już świat urządzone, że jedni stali wyżej od drugich, więcej mieli i mogli. Ale ja z tego urzędzenia świata wyszłam i boczka mi się przemknęła, gdy z komornicy zostałam żoną dworskiego parobka [...] po dotarciu do Naczachowa staliśmy się bogatymi gospodarzami [...] Dom wraz z ziemią dostaliśmy za odwagę, ucieczkę po nocy ze wsi i dwa dni wędrówki [...]. Tym sposobem jednak byliśmy teraz możniejsi od parobków dworskich, mieszkaliśmy na swoim i mieliśmy swoje pole. Nie na mnie źli, tylko na tę dolę chłopską parszywą, że gdzie się urodzisz, tam musisz tkwić (tamże: 73).

Hanka nie pomija ani nie umniejsza swojej roli w zbudowaniu lepszej pozycji rodziny, jest dumna z bycia pierwszą gospodynią we wsi, posiadaczką nazwiska, nie przydomka. Ocenia swoją postawę i swój charakter („byłam z tych, co krzyczeli najgłośniejszy, bo ani nie umiałam, ani nie chciałam inaczej” (tamże: 79) i ich wpływ na własne miejsce w społeczności: „im kto godniej się zachowywał, tym bardziej go szanowano. To wtedy zaczęłam się jeszcze prościej nosić i nikt by nie powiedział, że jako komornica kiedyś zginałam kark przed wszystkimi, bo

każdy był ode mnie możniejszy” (tamże: 88). Partie narracyjne Hanki przynoszą liczne opisy pracy kobiety w gospodarstwie, trud łączenia pańszczyzny z pracą „na swoim”, troskę o wyżywienie rodziny. Kobieta docenia jej wartość („Już nie tłumaczyłam, że i ja haruję. Nie tylko w domu, bo i w pole przecież nierzadko chodzę” (tamże: 298), nawet jeśli marginalizuje ją mąż⁴.

Bohaterka jawi się jako kobieta doskonale odnajdująca się w społeczności, pracowita gospodyni, szanowana sołtysowa, ale też jako osoba mająca własne przyzwyczajenia (kąpiele w deszczu) i potrzeby inne niż pozostałe chłopki (sportretowane jako mało zindywidualizowana grupa, choć niektóre z nich otrzymały głębszy rys charakterologiczny). Świadczy o tym jej przyjaźń ze znachorką Malinichą, finalnie wypędzoną ze wsi po oskarżeniu o czary. Refleksje Hanki zostały wyraźnie uwspółcześnione (odniesienia do kategorii kozła ofiarnego, wyjaśnianie motywów postępowania gromady). Fryczkowska prowadzi ten wątek w kliszowy sposób, a jednocześnie wskazuje na niemoc jednostki wobec społeczności – Hanka nie jest w stanie pomóc Maliniszce, jej własna pozycja zostaje zachwiana (od tej pory nie odwiedzają jej inne kobiety, przebywa głównie w domu), psują się także relacje z mężem, dla którego istotna jest opinia gromady. Wyraża sprzeciw w dostępny sobie sposób – zmienia uczesanie pod chustką, a w domu chodzi, podobnie jak przyjaciółka, z odkrytą głową. Jej słowa – „tak chciałam, tak mogłam” (tamże: 219) – wskazują zarówno na pewien margines wolności, jak i na więżące ją ograniczenia (do przestrzeni własnego domu i własnego ciała).

Hanka jest także krytyczną komentatorką zmian zachodzących na wsi, relacji z dworem i dziedzicem, często konfrontuje się ze zdaniem męża. Pomysły dziedzica kojarzą jej się z rosnącymi obciążeniami i niesprawiedliwością, dostrzega lepszą sytuację „obcych”, holenderskich i niemieckich osadników, często ma poczucie krzywdy. Stale pragnie lepszego losu – widać to w scenie, gdy słyszy rozmowę męża z dziedzicem o czynszowaniu wsi i prostuje plecy przy pracy; garbi je, gdy okazuje się, że chodzi o plany wobec jej syna. Istnieją także granice, których nie chce/nie może przekroczyć – jest dumna z tego, że mąż i syn potrafią się podpisać (w odróżnieniu od „ciemnych chłopów”), natomiast szkole nie jest przychylna. Tradycyjny rys tożsamości Hanki i pewna hipokryzja ujawniają się z kolei w jej stosunku do wyborów syna – pragnie dla niego posażnej, skromnej panny, tymczasem Szczepan odwołuje ułożone małżeństwo i bez błogosławieństwa rodziców poślubia ciężarną wdowę po mordercy dziedzica. Taki związek jest wstydem, degradacją, przyczynia się do rozpadu rodziny, wymusza też na młodych opuszczenie domu i burzy przyszłość projektowaną przez Szczepana dla siebie i dziecka.

⁴ Obciążenia kobiet wiejskich charakteryzuje Elwira Wilczyńska, zwracając uwagę na fakt, że „babskie” zajęcia uchodziły za lżejsze, nie przypisywano im także statusu pracy przysługującego jedynie męskim aktywnościom rolniczym (Wilczyńska 2023: 35). Podobny stosunek do kobiecej pracy wybrzmiewa w powieściach Fryczkowskiej (zwłaszcza w drugim tomie cyklu), bohaterki cenią własny wkład w dobrobyt rodzin, dostrzegają też swój trud i lekceważenie, z jakim traktowane są prace domowe, w odróżnieniu od polowych robót męczyzn.

Najbardziej znaczące dla wymowy postaci Hanka jest zakończenie powieści, w którym kobieta zostaje symbolem chłopskiego buntu i krzywdy. Takie poprowadzenie narracji sprawia, że powieść można interpretować nie jako postfeministyczną, a feministyczną. Refleksje pięćdziesięciolatki, zniszczonej ciężką pracą „na pańskim” i niemogącej już podołać obowiązkowi także w domu, oddają przemianę mentalną osoby dotąd mającej apetyt na życie i nieustanną nadzieję na poprawę losu: „Smutno mi się tylko robiło, że za rok i dwa taka sama harówka znowu nas czeka i dalej nic nie będziemy z niej mieć poza wyrzekaniem ekonoma, że chłopstwo leniwe i tylko patrzy, jak się tu od pracy wykręcić. I zamiast na żęciu się skupić, zamierałam z sierpem w rękę, w niebo się gapiąc” (tamże: 380). Kobieta ma świadomość niezmienności swojego losu, rozumie, że podejmowane przez nią i męża próby poszerzenia marginesu wolności okazały się pozorne i nie przyniosły im niczego poza utratą zdrowia i sił.

Degradację „pierwszych gospodarzy” dobitnie widać w scenie, w której małżeństwo prosi młodego, butnego ekonoma o zmniejszenie wymiaru pańszczyzny o jeden dzień. Zostają oskarżeni o lenistwo i nadużywanie dobrej woli dziedziczki. Budowana przez lata pozycja okazuje się tylko symboliczna, żywa wśród wiejskiej społeczności, natomiast nie ma znaczenia w kontekście tego, co jest zapisane w pańskich księgach zawierających jedynie obciążenia spoczywające na poddanych, nie zaś ich zasługi. Zmniejszenie pańszczyzny wiąże się ze zmniejszeniem działu ziemi, zubożeniem, koniecznością najmowania komornicy lub parobka, by wypełnić zobowiązania. W kobiecie narasta bunt wynikający z utraty statusu, poczucia krzywdy, niezgody na to, że tak łatwo odebrać ziemię, którą uważała za swoją („Gdy na pańskim pracować nie będziemy, i dom przyjdzie nam oddać”) (tamże: 388). Przenosiny do syna ocenia w kategorii zamiany jednej opresji na drugą („Więc ja na żadne wycugi się nie godzę, bo to druga niewola po pańszczyźnie”) (tamże: 389).

Hanka staje się dosłowną figurą buntu, gdy porzuca pracę podczas żniw na pańskim polu i odchodzi, śpiewając odważną piosenkę, w której chłop wyraża pragnienie „orania” panami i uczenia ich „robić”. Porzucenie pańszczyzny daje jej chwilowe poczucie wolności („Czułam się tak, jakbym przez całe życie nosiła spódnicę kamieniami obciążoną i jakbym nagle je obciąła i zostawiła za sobą, tam właśnie, u stóp ekonoma”) (tamże: 398). Gest sprzeciwu, odmowy jest jednak możliwy tylko dlatego, że ma dokąd pójść – inaczej niż jej matka, która po porzuceniu pracy, gdy nie musiała już troszczyć się o córkę, mogła uciec tylko w śmierć. Hanka podjęła decyzję za siebie i za męża, tym samym zmieniła stosunki rodzinne, wymuszając też zmiany na synu. Równocześnie odzyskała rangę w gromadzie jako ta, która w interpretacji wielu osób podzegała do buntu, a sąsiedzi okazywali jej szacunek, co sprawiło, że dotąd bierny i uległy mąż zrezygnował z prób pojednania z rządcą („nie będziesz się przed ekonomem korzyła”) (tamże: 403), doceniając jej odwagę i przyjmując konsekwencje decyzji, do której sam nie był zdolny.

W scenie pożegnania z domem Fryczkowska podkreśla przypisywany chłopom w polskiej kulturze nierozzerwalny związek z ziemią (który wybrzmiewa także w tytule utworu) – Antek umiera, obchodząc gospodarstwo po raz ostatni. Ucieczka

przed pańszczyzną okazuje się niemożliwa dla chłopca; chłopka może opuścić ziemię, zyskuje też nową tożsamość („dzieciak, dziewczynka, dziewczyna, panna, żona, baba, gospodyni, matka, babka, a jeszcze wdowa doszła”) (tamże: 411). Hanka, pozbawiona już związków ze społecznością, którą porzuca, odnawia znajomość z Malinichą. W zamykającej utwór scenie kobieta dokonuje zemsty – w momencie gdy ekonom przyjeżdża, by wyrzucić ją z domu, Malinicha sprowadza grad, który symbolicznie batoży mężczyznę i zmusza go do ucieczki przy wtórze śmiechu starych kobiet – pisarka wprowadza tu nawiązanie do figury groźnej staruchy, kojarzonej z czarownicą potrafiącą przywołać burzę.

Starość kobiety wiejskiej to stopniowa degradacja jej pozycji w rodzinie i społeczności, często także dezintegracja psychiczna – choć ukazane w złagodzonej formie (Fryczkowska unika ukazywania swojej bohaterki jako obciążenia dla rodziny, choć w powieści pojawiają się znane choćby z Reymontowskich *Chłopów* aluzje do wysyłania starców i staruszek na żebry). Hanka próbuje zachować margines niezależności – pomaga w gospodarstwie, wyrabia i sprzedaje masło, co daje jej niewielkie dochody, którymi dzieli się z bliskimi. Gotówka pozwala zachować poczucie pewnej ważności, odsuwa poczucie bycia ciężarem. Jest jednak kontrolowana przez wnuka podkreślającego jej niską pozycję w domu: „babki krowa nasze siano żre, naszą sieczkę, to i masło jest nasze. Grzecznie babkę pytam, komu babka je wynosi” (Fryczkowska 2023b: 234). Mężczyzna wchodzi w rolę rządcy, odbiera jej masło i pieniądze, a wreszcie okrada. Dotykają ją problemy z pamięcią, rozpad osobowości, mechaniczne powtarzanie czynności: „nie umiała już znaleźć sensu, tyle żeby być w ruchu, jak była w ruchu całe życie” (tamże: 235). Wolność staruszki ujawnia się natomiast w braku przymusu pracy, swobodzie poruszania się (młodsze kobiety przebywają głównie w domu) i mówienia tego, co chce – bez ogródek (i bezkarnie, zostaje uznana bowiem za wariatkę), komentuje próżniactwo szlachty w obecności państwa, a pańskie „białe” dzieci porównuje do wieprzków na ubój i znów śpiewa piosenkę o oraniu panami. Wycug staje się dla Hanki nowym początkiem, nie niewolą – jako stara kobieta po raz ostatni zmienia swoją tożsamość, która staje się nieokreślona, pograniczna – żyje zarówno w rodzinie, jak i poza nią, znajduje się także na marginesie społeczności wiejskiej, na długo przed śmiercią ostatecznie zrywając swoje związki z gromadą.

**„Jeśli wracać – to z własną reputacją, z własną wiedzą
i umiejętnościami, z własnym nazwiskiem i własną twarzą”.**
Emancypacja przez pracę w powieści *Akuszerki* Sabiny Jakubowskiej

W swojej powieści Jakubowska zainspirowała się zapiskami prababki, ma zatem charakter osobisty, choć protagonistka jest postacią fikcyjną (przodkini autorki pojawia się jako jedna z bohaterek pobocznych). Rozciągnięta na wiele lat akcja

rozpoczyna się w 1885 r. w podkrakowskiej wsi Jadowniki i kończy po II wojnie światowej, co daje możliwość obserwowania kilku pokoleń kobiet urodzonych na wsi i zmian ich szans oraz aspiracji.

W przypadku Franciszki Diabelec-Dadej, głównej bohaterki utworu, awans w wiejskiej społeczności przebiega na drodze emancypacji zawodowej, pozostania pomocnicą, a następnie następczynią przybranej matki, wiejskiej położnej ukazanej jako „silna kobieta” utrzymująca się z pracy zawodowej. Sama bohaterka początkowo odbiega od takiej figury – jest bierna, podporządkowana matce, a także mężowi. Jakubowska wskazuje na alternatywne możliwości działania kobiet, ich sprawczość i siłę, mniej lub bardziej udane próby wymknięcia się spod władzy patriarchy, naruszania sztywnych granic ról płciowych i związanych z nimi sytuacji podporządkowania i dominacji. Bernadetta Darska akcentuje przemianę głównej bohaterki z potulnej żony w samodzielną, stanowiącą o sobie kobietę, stającą się autorytetem dla innych i włącza *Akuszerki* w nurt narracji emancypacyjnych (Darska 2022). Losy bohaterki Fryczkowskiej pokazywały raczej pozorność możliwości zmiany swojej sytuacji życiowej w przypadku chłopów w pełni zależnych od okoliczności zewnętrznych i w rzeczywistości nieposiadających niczego na własność. Na rozwój tożsamości Franciszki wpłynęła Regina Perkowa, jej przybrana matka, samotnie wychowująca dwie córki. Znacząca jest scena, w której młoda wdowa, określana jako piękna, spokojna i śmiała, przychodzi do proboszcza i prosi o chrzest dla córek, a właściwie wymusza go, nie bojąc się skłamać o pochodzeniu dzieci (jedna z dziewczynek jest przysposobioną przez akuszerkę córką samobójczyni). Perkowa jest w ciągłym ruchu, nie przebywa w domu (tradycyjnym miejscu chłopki), budzi respekt w społeczności, nie okazuje też szacunku dziedzicowi ani jego rodzinie. Jakubowska ukazuje ją jako hardą, wiejską kobietę, mającą świadomość wyjątkowości własnej pozycji i kształtującą swoje życie tak, by w chwili śmierci być w pełni z siebie zadowoloną („bo ja jestem nie byle kto. Przeżyłam cysorza”) (Jakubowska 2022: 573). Zawód stanowi dla niej przestrzeń wolności, której nie daje małżeństwo:

[...] i wdowiec ani wdowa nie dadzą rady sami na gospodarce, mus żyć w małżeństwie, a jak małżeństwo, to i dzieci, co rok prorok, a jak jest pasierbica, musi pomóc, wiadomo. – A wyście dali radę, będąc wdową? – No tak. Ale ja się nauczyłam fachu i to mi dało większą swobodę i też pieniędzy. I już by mi się nie chciało męczyć z chłopem (tamże: 320).

Perkowa wie, że związek z dworem i protekcja pana zabezpieczą przyszłość Franciszki, dlatego kształtuje jej drogę zawodową na dwa sposoby – jako dworskiej pracownicy (mamki i opiekunki do dziecka) i wiejskiej akuszerki. Ważności dworu dla związanych z nim ludzi wyraża scena, gdy Franciszka podaje dziecko dziedzicówny chrzestnym – jej rangę akuszerki poświadczą zapis w metryce wnuczki jaśnie pana: „gdy proboszcz w metryce jaśnie pańskiej wnuczki napisze *obstetrix* Franciszka Diabelec, to żadna siła nie podważy jej statusu akuszerki. Już się zresztą na wsi głośno robiło o Franciszki akuszerstwie, kucharka Zofia

o to zadbała” (tamże: 58). Jakubowska, inaczej niż Fryczkowska, łączy dwa filary pozycji chłopki w wiejskiej społeczności – zapis w księgach i ludzką opinię, umożliwiające odwołanie się zarówno do porządku dworskiego, jak i wiejskiego, historii pisanej i mówionej.

Ani Franciszka, ani jej mąż nie są związani z ziemią – oboje pracują dla dziedzica, nie na własnym polu, dla obojga gospodarstwo jest obciążeniem i miejscem, w którym przebywają rzadko. Franciszka nie pasuje też do modelu posłusznej żony; posada we dworze ratuje ją od wypełnienia małżeńskich obowiązków (choć mąż niekiedy brutalnie egzekwuje swoje „prawa”), uwalnia od konieczności przebywania w chałupie (równocześnie zmuszając jednak do życia w zamkniętej przestrzeni dworu i pracy ponad siły). Model „typowej” wiejskiej kobiecości realizuje jej przyrodnia siostra Hanka, zamożna gospodyni spodziewająca się dziecka. Jakubowska zestawia ich wybory w rozmowie sióstr:

Przecie... nie masz żalu, że nie ciebie wybrała? A co bym miała mieć żal? Co to za życie jest. Splendor-niesplendor. Jednego dnia ci ławki w kościele ustąpią, drugiego klęczęc będziesz aż do ścierpięcia przed rodzącą i jej odchody wynosisz. Jednego dnia cię wódką poczęstują, dziękować ci będą, a drugiego pomstować na ciebie, że wszystko twoja wina. A ja tu gospodynią jestem, chałupę mam nową, nikomu się kłaniać nie muszę (tamże: 61).

Hanka wybrała (pisarka nie rozstrzyga, czy na zasadzie odrzucenia) wzorzec kobiecości odmienny od matczynego, zapewniający jej stabilność, poczucie bezpieczeństwa i własnej wartości, na co wpływa także udane małżeństwo, które nie stało się udziałem Franciszki, a także status prawowitej córki. Jej przyrodnia siostra musi sama budować swoją pozycję, odbierając kolejne porody nawet gdy jest jeszcze niedoświadczoną akuszerką; bliski związek z dworem zapewnia jej pewną renomę: „Może coś poradzicie, bo przecie swój rozum macie, skoro to was do panienki wezwano, a nie lekarza z Brzeska” (tamże: 47). Opinia wystarczy do zdobycia szacunku, który Franciszka potwierdziła już samodzielnie – sprowadzeniem na świat żywego dziecka starszej już kobiety. Jakubowska ukazuje związki bohaterki z mieszkańcami dworu w ambiwalentny sposób – jest to relacja podporządkowania (pan decyduje o wysłaniu jej do szkoły akuszerskiej w obawie, że ujawni, iż jest jego nieślubną córką), rodzica upokorzenie (ze strony dziedziczki jawnie okazującej Franciszce nienawiść) i wymuszająca posłuszeństwo i poddanie się cudzej woli, a jednocześnie umożliwia zdobycie wykształcenia i zmiany swojego położenia.

Ciągła zależność od innych powoduje, że bohaterka, długo niepewna swoich umiejętności, chce zawalczyć o siebie: „Pragnęła już wyjechać do tego Krakowa i prędko nie wracać, a jeśli wracać – to z własną reputacją, z własną wiedzą i umiejętnościami, z własnym nazwiskiem i własną twarzą, nie chowając się za plecami męża, kochanka, sąsiada, księdza proboszcza, ojca wcale się do niej nieprzyznającego czy nawet matki” (tamże: 116). Na kształtowanie się tożsamości Franciszki wpływa samodzielne zdobycie dyplomu, szacunku koleżanek i nauczycieli, powolna budowa relacji z przyrodnim rodzeństwem,

a także nieznaną jej dotąd status „pani” (tak lekarze zwracają się do uczennic) dodający jej poczucia własnej wartości. Wypadek męża sprawia, że to ona staje się żywicielką rodziny, wchodzi w męską rolę, jej matka zaś, przejmując rolę żony i opiekunki Bogusza Diabelca, daje jej możliwość kontynuowania nauki i praktyki zawodowej. Regina wyjawia też, dlaczego wydała ją za kogoś, kogo sama kochała, ujawniając znajomość wiejskich realiów i mentalności:

Przecież wiadomo, że jak dziewczucha ma córkę nie wiadomo z kim, to i ta córka będzie ładaco, i jej córka też. Trzy pokolenia i więcej. A ludzie nigdy nie zapomnieli o Rozalce ani o Czarcińcu, ciągle wywlekali, przy byle czym [...]. Jakby taka Marysia Marmolka, bogata z domu, urodziła przed ślubem, to kogo by to obeszło [...]. Ale jakbyś ty miała dziecko z Dawidkiem, nie daliby żyć. [...] Chciałam, żebyś się miała o kogo oprzeć, gdy ludzie ci życie zatruwali (tamże: 193).

Małżeństwo miało być zatem ochroną przed losem biologicznej matki, zabezpieczeniem przed nieślubnym dzieckiem, zapewnieniem statusu żony, nawet niekochanej i nieszanowanej. Podobnym zabezpieczeniem – przed ubóstwem i podporządkowaniem innym, jest nauka i przejście roli akuszerki, zdobycie szacunku i znalezienie swojego miejsca w społeczności:

Ludzie się bali dyplomowanej akuszerki, bo szła po wioskach niedobra reputacja: że te kształcone nic ino myją te ręce i myją, a niewiele zrobią około rodzaje, nie to co babki swojskie jak krewne [...] zwykle mniej żądały pieniędzy, a więcej wódki. Jednak Franciszka była córką babki [...] była stąd, była u siebie – więc zeszło dłużej, żeby się do niej przekonali (tamże: 213).

Dyplom sprawia, że bohaterka zyskuje pewność siebie, stopniowo staje się profesjonalistką świadomą swoich umiejętności, swobodną w relacjach z państwem. Zawód nabiera realnej wartości („miała tylko to”), mniej liczyła się opinia innych, a zarobki umożliwiają inwestowanie w skromne gospodarstwo. Zmienia się także jej stosunek do ciała i cielesności – nawiązuje romans z Wawrzyńcem Dadejem, którego poślubiła tuż po śmierci męża, ale, co znaczące, dopiero wówczas, gdy jej pozycja zawodowa stała się stabilna i umożliwiła samodzielne utrzymanie się. Bohaterka ceni swoją pracę, dostrzega też różnicę między własnym położeniem i położeniem innych kobiet, zna emocjonalne koszty porodów, wchodzenia do cudzych domów i obserwowania ludzkiej codzienności, przemocy i nędzy, doświadczania cudzych emocji, zdobywania niechcianej wiedzy o sobie i bliskich (Jakubowska często kreśli bardzo drastyczne mikrosceeny z życia rodzinnego, momentami przypominające horror). Jest szanowana przez kobiety, zabiera głos przy mężczyznach, którzy jej nie uciszają, a jej związek z drugim mężem został ukazany jako partnerski (i w pełni współczesny). Fach, praca są stabilną wartością w jej życiu, umożliwiają utrzymanie siebie i bliskich, na nim opiera się też więź z matką i córkami niejako naturalnie kształcącymi się na położne.

Koleje losu Franciszki są ukazywane na tle zmieniających się wydarzeń „wielkiej historii”. O ile pierwsza część powieści to dzieje emancypacji bohaterki, jej przemiany mentalnej w osobę z powodzeniem łączącą życie zawodowe

z tradycyjnymi rolami żony, matki i gospodyni, o tyle dojrzałość i starość to historia strat (męża, przyjaciół, dzieci, sił witalnych). Wówczas słabnie wartość pracy niedającej już pocieszenia:

Do tej pory zawsze w życiu się sprawdzała praca. Tym można było leczyć strach, ból, i głód, i poczucie, że nic nie ma sensu, i przemoc Diabelca, i tęsknotę za Wawrzonem, zanim się pobrali, i tęsknotę za Wawrzonem w tych pierwszych dniach po jego śmierci. Ale teraz nie. Chodziła do porodów jakby za karę. Piła alkohol, jakim ją przy tych porodach częstowano. Zapomnienie było cenniejsze niż złoto (tamże: 511).

Pisarka wskazuje tutaj na problem alkoholizmu wynikającego ze zwyczaju płacenia wódką za usługi. Franciszka degraduje się fizycznie (o czym świadczy strój „starej baby”) i mentalnie, a także ekonomicznie (rzadko otrzymuje adekwatną do swojej pracy zapłatę). Pragnęłaby odzyskać godność, dopóki nie straciła jeszcze renomy. W scenie odbierania porodu na bagnach bohaterka doświadcza wstrząsu spowodowanego przerażającą atmosferą panującą w domu (a także upojeniem alkoholowym), a następnie traci atrybuty akuszerki (kuferek i zeszyt), co traktuje w kategorii utraty części tożsamości. Ratuje ją obcy mężczyzna, z którym później nawiązała relację miłosną. Te dwa wydarzenia – symboliczna utrata tożsamości akuszerki i nowy związek stają się początkiem i końcem formowania się osobowości Franciszki, która niejako powtórzyła życiowe wybory Reginy. W jednej ze scen utworu tak opisała swoją matkę: „Jest kobietą, starą, niewykształconą, niebogatą i nieustosunkowaną, jest kobietą, która bardzo wiele przeszła i bardzo wiele utraciła – i robi co chce” (tamże: 116). Ta charakterystyka kobiety „robiącej co chce” – mimo zaawansowanego wieku, związanej z młodszym mężczyzną, nadal aktywnej zawodowo i niezależnej – w pełni odpowiada również głównej bohaterce utworu.

Podsumowanie

Obie powieści pokazują, że choć pozornie dotyczą przeszłości, mogą służyć jako barometr zmieniających się dyskursów płci w XXI w. i wpisują się w tendencje aktualne w literaturze kobiet. Sylwetki bohaterek w pewien sposób reprezentują figurę kobiety postfeministycznej, natomiast mają tylko nieliczne cechy tego konstruktum umiejętnie osadzone w historycznym kontekście. Postfeministyczny rys obu utworów wyraża się w kształtowaniu losów bohaterek według współczesnych wyznaczników rozumianego wielorako sukcesu – pisarki w pewnym stopniu wskazują, jak mieć udane życie osobiste, budować związki miłosne i rodzinne, rozwijać relacje między ludźmi wywodzącymi się z różnych sfer społecznych, przekraczać ograniczenia obyczajowe, dążyć do rozwoju intelektualnego i zawodowego, realizować stawiane sobie cele wbrew oczekiwaniom społecznym. Wskazują jednak, że w epokach dawnych procesy tożsamościotwórcze przebiegały inaczej niż dziś, były zależne od większej liczby czynników

zewnątrznych, niekiedy niepodlegających zmianom i działających na jednostkę destrukcyjnie.

Jakubowska wskazuje na alternatywne możliwości działania kobiet, ich sprawczość i siłę, mniej lub bardziej udane próby wymknięcia się spod władzy patriarchy, naruszania sztywnych granic ról płciowych i związanych z nimi sytuacji podporządkowania i dominacji. Losy bohaterki Fryczkowskiej pokazują z kolei pozorność możliwości zmiany swojej sytuacji życiowej w przypadku chłopiek zależnych od okoliczności i w rzeczywistości nieposiadających niczego na własność. Pisarki akcentują nieustępliwość kobiet, próbę walki o siebie, samoświadomość dotyczącą własnego położenia i nie tylko deklaracyjną niezgodę na nią, a także cechy charakteru uważane dziś za pożądane (asertywność, samodzielność, odwagę, wiarę w siebie). Decyzje Hanki i Franciszki nie dotyczą tylko ich – rzutują przede wszystkim na rodziny kobiet (niejednokrotnie osłabiając relacje z mężczyznami), a także na ich pozycję w wiejskich społecznościach. Utwory te mają raczej feministyczną niż postfeministyczną wymowę – świadczy o tym m.in. obecność silnych więzi między kobietami – matkami, córkami i babkami, siostrami – wpływających na dokonywane przez bohaterki wybory.

Dobrochna Kałwa w jednej z rozmów dotyczących historii ludowej wspomniała, że „jeśli ktoś się stawia, to jest podmiotem”, a grupy niepodejmujące prób zmiany stanu rzeczy są przedmiotami (*Zwrot ludowy...*). Bohaterki Jakubowskiej i Fryczkowskiej „stawiające się” w ramach określonych czasem i miejscem akcji powieści zdecydowanie są podmiotkami własnych historii opowiedzianych z feministycznej perspektywy.

Bibliografia

- Darska B., 2022, *Ciało kobiet (S. Jakubowska, „Akuszerki”)*, „Nowości książkowe – blog Bernadetty Darskiej”, <http://bernadettadarska.blogspot.com/search?q=akuszerki>.
- Fryczkowska A., 2023a, *Saga o ludziach ziemi*, t. I: *Wpatrzeni w niebo*, Warszawa.
- Fryczkowska A., 2023b, *Saga o ludziach ziemi*, t. II: *Czas rumianku*, Warszawa.
- Jakubowska S., 2022, *Akuszerki*, Kraków.
- Kostecka W., 2022, *Postfeminizm jako perspektywa rozważań nad kulturą popularną – propozycja metody badań literackiej fantastyki dla młodych dorosłych*, „Filoteknos”, t. 12.
- Olejarczyk K., 2023, *Ile wiemy o mieszkankach wsi? Krytyczny przegląd stanu badań nad kobietami wiejskimi w Polsce*, „Zeszyty Wiejskie”, nr 28(2).
- Piwek J., Wiśniewska K., 2004, *Uwagi o strukturze, zamożności i wyżywieniu mieszkańców wsi kieleckiej w XIX w.*, „Acta Scientifica Academiae Ostroviensis”, nr 16.
- Wilczyńska E., 2023, *Rolniczki w XIX i na początku XX wieku [w:] Ludowa historia kobiet*, red. P. Wielgosz, Warszawa 2023.
- Zwrot ludowy w perspektywie historii kobiet*, rozmowa Ewy Solskiej z Dobrochną Kałwą, „O historie”, <https://ohistorie.eu/2021/02/27/zwrot-ludowy-w-perspektywie-historii-kobiet/> [dostęp: 7.04.2024].

“I wanted so, I could so”. Identity models of rural women in selected Polish popular historical novels from a (post)feminist perspective

Abstract

The aim of the article is to outline models of identity of rural women, the heroines of selected historical novels, and to answer the question of whether these works can be considered as fulfilling (post)feminist or feminist ideas. Research on the social role of women mainly refers to the functions they perform in society, their rights and obligations, and the expectations that the environment, especially in the context of traditional divisions of duties within the family and community, has towards them. The most important factors here will be marriage and women's work, which in the past determined their position in the family and community space. As research material, I have chosen novels with a family saga character – *Akuszerki* (2022) by Sabina Jakubowska and the dylogy *Saga o ludziach ziemi* by Anna Fryczkowska.

Key words: feminism, postfeminism, rural woman, contemporary historical novel, women's literature